

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Jacek Widło

SSN Grzegorz Żmij (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego M. A.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 13 października 2019 r.

przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 29 października 2019 r.

pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

M. A. wniósł datowany na dzień 11 października 2019 r., przesłany za pośrednictwem Krajowego Biura Wyborczego - delegatury w R. protest przeciwko ważności wyborów ogłoszonych na dzień 13 października 2019 r. Do Sądu Najwyższego protest ten wpłynął w dniu 18 października 2019 r. (data prezentaty).

W ocenie wnoszącego protest, wybory ogłoszone na dzień 13 października 2019 r. są z mocy prawa nieważne, albowiem polski system prawa wyborczego zakłada pozorność biernego prawa wyborczego, co stanowi łamanie konstytucyjnych praw wyborczych wyborców (art. 32 Konstytucji, art. 96 w zw. z

art. 99 i art. 2 Konstytucji), ale również sprzeciwia się przyjętym przez Polskę zobowiązaniom wynikającym z aktów prawa międzynarodowego („w szczególności brutalne pogwałcenie międzynarodowego aktu KBWE przyjętego przez Polskę dnia 29 czerwca 1990 r. na konferencji KBWE w Kopenhadze”). M. A. wskazał, że przepisy wymuszając zbieranie podpisów poparcia zarówno co do ilości i czasu, rażąco naruszają bierne prawo wyborcze, uniemożliwiając zrealizowanie stawianych wymogów znacznej liczbie podmiotów. W ocenie wnoszącego protest w Polsce nie został spełniony warunek zapewnienia efektywnego prawa kandydowania do Sejmu wszystkim obywatelom, które obecnie przysługuje nielicznym i zostało zastrzeżone dla ogólnopolskich partii. Ponadto polska ordynacja wyborcza do Sejmu nie gwarantuje powszechnego i równego prawa głosowania dla wszystkich obywateli, bowiem Polacy nie posiadają biernego prawa wyborczego w wyborach do Sejmu. Wnoszący protest wskazał, że przyjęta przez Sejm RP w dniu 31 lipca 2019 r. ustawa o zmianie ustawy - Kodeks wyborczy oraz o referendum ogólnokrajowym (Dz.U. z 2019 r., poz. 1504), wprowadziła istotne zmiany do Kodeksu wyborczego w terminie krótszym niż 6 miesięcy przed wyborami parlamentarnymi, sprzeczne z prawem oraz wyrokami Trybunału Konstytucyjnego. Protestujący wskazał także, iż istnienie progu wyborczego pozbawia biernego prawa wyborczego te osoby, których kandydaci znaleźli się poniżej progu wyborczego dla całego kraju, pomimo że w niektórych okręgach wyborczych otrzymali największą liczbę głosów i nie zostali wybrani z tego powodu, że ich komitet wyborczy nie uzyskał progowego dla całego kraju poparcia. W oparciu o powyższe M. A. domagał się w swoim proteście wstrzymania obecnego procesu wyborczego w celu stworzenia nowego trybu wyborczego zgodnego z przepisami konstytucyjnymi oraz uwzględniającego możliwości organizacji politycznych.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej w odpowiedzi na protest datowanej na dzień 24 października 2019 r. wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu jako wniesionego przedwcześnie.

Również Prokurator Generalny w odpowiedzi na protest z dnia 28 października 2019 r. wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu jako wniesionego przedwcześnie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy wniesiony przez M. A. należało pozostawić bez dalszego biegu.

Prawo wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów parlamentarnych posiada swoje konstytucyjne korzenie. Otóż, w art. 101 ust. 2 Ustawy Zasadniczej uregulowano, że wyborcy przysługuje prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady ogólne wnoszenia protestów wyborczych oraz szczególne dotyczące wnoszenia protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu określa ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684; dalej k.wyb.).

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2). Stosownie do § 2 przytoczonego przepisu, protest przeciwko ważności wyborów z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, o którym mowa w § 1, lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania. Ponadto zgodnie z § 3 art. 82 k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym lub przeciwko wyborowi posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, radnego lub wójta może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego.

Stosownie do art. 241 § 1 zd. 1. k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia

ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei, jak stanowi § 3 przytoczonego przepisu, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy stwierdzić należy, iż przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania, ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2011 r., III SW 15/11; z dnia 24 czerwca 2019 r., I NSW 16/19). *Ergo*, obowiązkiem wnoszącego protest wyborczy zgodnie z przepisami Kodeksu wyborczego jest sformułowanie w nim zarzutów dotyczących naruszenia unormowań zawartych w tymże kodeksie, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom - mające wpływ na wynik wyborów, jak też przedstawienie lub wskazanie dowodów uzasadniających te zarzuty (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., III SW 8/14; z dnia 24 czerwca 2019 r., I NSW 16/19).

Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 241 k.wyb. Sankcja wynikająca z przytoczonego przepisu w postaci pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy m.in. sytuacji, gdy protest nie spełnia wymagań formalnych stanowiących konstrukcyjne elementy protestu, określonych w art. 241 § 3 k.wyb., to jest, gdy protestujący nie sformułuje zarzutów oraz nie przedstawi lub nie wskaże dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, Sąd Najwyższy oceniając wniesiony przez M. A. protest przeciwko ważności wyborów stwierdza, iż jego autor nie wskazuje poprawnie żadnych zarzutów oraz dowodów na ich poparcie spełniających wymogi z art. 241 § 3 k.wyb., czyniąc protest M. A. wadliwym formalnie, co stanowi wystarczającą przesłankę do pozostawienia protestu bez dalszego biegu.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że zarzuty protestu M. A. skupiają się na kwestionowaniu polskiego systemu prawa wyborczego, w ocenie składającego protest, niekonstytucyjnego, sprzecznego z prawem międzynarodowym i łamiącego prawa wyborcze obywateli poprzez konieczność zbierania podpisów poparcia w odpowiedniej ilości i czasie oraz ustanowienie progu wyborczego. Te kwestie w ocenie wnoszącego protest wpływają na pozbawienie obywateli praw wyborczych, zarówno czynnych jak i biernych. Jak już wyżej wskazano, przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania, ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów. W ocenie Sądu Najwyższego wymienione wyżej zarzuty sformułowane przez M. A. nie licują z tymi, które mogą stanowić podstawę protestu wyborczego, a o których mowa w art. 82 k.wyb. Nadto nie sposób odnieść wrażenia, że autor protestu stara się poddać kontroli Sądu Najwyższego kwestie zastrzeżone dla Trybunału Konstytucyjnego. W tym też zakresie stwierdzić należy, że sformułowane przez M. A. zarzuty w zasadzie nie stanowią zarzutów o których mowa w art. 82 k.wyb. z wz. z art. 241 § 3 k.wyb.

Dalej wnoszący protest wskazał, że przyjęta przez Sejm RP w dniu 31 lipca 2019 r. ustawa o zmianie ustawy - Kodeks wyborczy oraz referendum ogólnokrajowym (Dz.U. z 2019 r., poz. 1504), wprowadziła istotne zmiany do Kodeksu wyborczego w terminie krótszym niż 6 miesięcy przed wyborami parlamentarnymi, sprzeczne z prawem oraz wyrokami Trybunału Konstytucyjnego. W ocenie Sądu Najwyższego podniesiony zarzut jest nazbyt ogólny, aby mógł zostać poddany należytej kontroli sądowej. Wnoszący protest nie wskazuje bowiem, które w jego ocenie przepisy kwestionowanej ustawy i w jakim zakresie wprowadzają istotne zmiany do Kodeksu wyborczego w terminie krótszym niż 6 miesięcy przed wyborami parlamentarnymi, a także nie wyjaśnia i nie argumentuje na czym polega podnoszona przez niego sprzeczność z prawem oraz wyrokami Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Najwyższy wskazuje, iż to na wnoszącym protest ciąży obowiązek poprawnego i szczegółowego sformułowania zarzutów w sposób umożliwiający ich merytoryczne rozpoznanie, a w tym obowiązku Sąd Najwyższy wnoszącego protest nie może zastąpić.

Na marginesie zaznaczyć należy, iż przepisy Kodeksu wyborczego nie przewidują wnoszenia protestów wyborczych za pośrednictwem jakichkolwiek organów, w tym organów wyborczych. Regulacje wymienionego aktu prawnego wyraźnie natomiast stanowią, że co do zasady protest wnosi się do Sądu Najwyższego i za wniesiony w terminie uważa się protest, jeżeli został fizycznie wniesiony do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej lub w tym terminie protest nadany został w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe. Wobec powyższego, skoro protest M. A. do Sądu Najwyższego wpłynął fizycznie w dniu 18 października 2019 r. to należało uznać ten protest za wniesiony w terminie, albowiem PKW wyniki wyborów ogłosiła w dniu 15 października 2019 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 1955 i 1956). Nieuprawnione jest zatem twierdzenie, że protest jedynie datowany na dzień 11 października 2019 r. i przesłany w tym dniu do organu wyborczego jest przedwczesny, skoro do Sądu Najwyższego trafił w ustawowym terminie.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu Wyborczego, pozostawiając protest M. A. bez dalszego biegu.